

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

5

Program

## TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, w niedzielę, 3-go sierpnia 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Wesoly karawaniarz“, operetka w 1 ak. Stefana Kiedrzyńskiego, muzyka S. Boczkowskiego.
2. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

W poniedziałek, 4-go sierpnia—Całkowita zmiana programu.

## POLSKI TEATR LUDOWY. GMACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w niedzielę, d. 3 sierpnia 1919 r.

### W katordze Kajcio

Jeden akt z martyrologii polskiej przez  
Edmunda Libańskiego.Komedyjka w jednym akcie  
Dobrzańskiego.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 7-ej i II-go o godz. 9-ej wiecz.

Ceny biletów od 30 kop.

## Oddział Wileński

### Wschodniego Banku w Warszawie

Wilno, Wielka 96.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące; przyjmuje wkłady na bieżące rachunki; kupuje i sprzedaje papiery procentowe i rozmaite waluty; przyjmuje przekazy do wszystkich miast Rzeczyp. Polskiej; udziela pożyczki. Sprzedaż 5% Polskiej Pożyczki Państwowej.

## DOM BANKOWY STANISŁAW KWINTO

Warszawa, Marszałkowska 121.

Telefon № 14-26.

Kupno i sprzedaż:

marek niemieckich,  
rubli ober-ost  
i innych walut.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Kupujemy  
Polską Pożyczkę  
Państwową.

## Wileński

### Prywatny Bank Handlowy.

Najstarsza krajowa instytucja kredytowa.

S-to Jerska 8.

Kupuje i sprzedaje procentowe i dywidendowe papiery. Zamienia carskie ruble na marki i odwrotnie. Wydaje krótko terminowe pożyczki pod zastaw rubli lub marek. Przyjmuje ruble i marki na bieżące rachunki. Otwiera On Call'owe rachunki. Załatwia przekazy na miasta Rzeczypospolitej Polskiej. Sprzedaje Państwową 5% Polską Pożyczkę w rublach. Przyjmuje na przechowanie kosztowności i walory. Wydział kasetek jest czynny od 10 do 3-ej.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 1 sierpnia.

### FRONT LITEWSKO BIAŁORUSKI.

Po ciężkich walkach w ciągu 30/7 nastąpiło częściowe uspokojenie. Ataki nieprzyjacielskie na Siniawkę, Słobódkę, Wołnę, również na północ od Mińska na linii Gródek Sieniowski—Czuczany—Nielidowice zostały z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Nad rzeką Rybczanką został nieprzyjaciel kontrakcją odrzucony. Na północ od Kurzecka uderzyły nasze oddziały z aienacka na wsie Andrzejki i Rudki i zajęły je, przyczem wzięto do niewoli 180 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

### FRONT POLESKI:

Zawdzięczając intensywnej pracy 9 ej kompanji kolejowej i funkcyjuszki kolejowych wszystkie mosty między Pińskiem a Luniniec zostały naprawione i dnia 30 lipca z pierwsze polskie pociągi przybyły na stację Luniniec. Batuszajm miejscowej

ludność zebranej w ogromnej liczbie przeszedł wszelkie oczekiwania.

Na froncie bez zmiany.

### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Na froncie działalności bojowej nie było.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z d. i b. m. (P. A. T.).  
Komunikat głównego dowódcy:

### FRONT POŁNOCNY.

Pod Trzema Domami odparto słaby patrol nieprzyjacielski. Pod Romanowem i Wrzeszczyną ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki z karabinów i kulomiotów.

### FRONT ZACHODNI.

Pod Zieloną Choimą utarczka. Pod Zembówkiem, Gródnem, Bobrówką, a zwłaszcza pod Pawłowicami ogień nieprzyjacielski kulomiotów i miotaczy min. Razem pudło 40 min.

### FRONT POŁUDNIOWY.

Pod Komarzewem ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze pozycje przez całą noc i oświetlał je reflektorami i rakietami. Zresztą nic nowego.

Szef sztabu Wroczyński, jeneral-podporucznik.

## Polska zmartwychwstała!

Wesoly nam dziś dzień nastal! Jak donosił wczorajszy telegram, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu dn. 31 lipca uchwalil olbrzymia większością, przeciwko głosom socjalistów, ratyfikację traktatu wersalskiego, który jak wiadomo postanawia wskreszenie Polski jako państwa samodzielnego i niezależnego.

### Polska zmartwychwstała!

Wprawdzie — jak zaznaczył jeden z posłów — już od listopada ub. r. byliśmy materialnie samodzielnymi i niepodległymi, samodzielnosc ta nasza jednak, podobnie jak w ciągu krótkich miesięcy wolności, czasu powstania 1831 r. przez nikogo nie była uznana ani zagwarantowana. Formalnie dokonana tego traktat wersalski podpisany dn. 28 czerwca, zatwierdzony przez stronę najbardziej zainteresowaną, t. j. przez Sejm polski dn. 31 lipca.

Dla tego to dzień 28 czerwca i 31 lipca 1919 — to dwie promienne daty w dziejach Polski. To nowa epoka w życiu naszego narodu. Zamykają one dzieje porozbiorowe Polski, a rozpoczynają okres — Polski Odrodzonej. Rzeczpospolita Polska, która przestała istnieć wskutek układu państw rozbiorowych w dniu 5 stycznia 1795 roku po 124 latach sześciu miesiącach i czterech dniach niebytności politycznego powróciła do samodzielnego życia państwowego.

Oto jest fakt dokonany, fakt olbrzymiej doniosłości, wobec którego bledną i nikną wszelkie drobne szczygółki i usterki.

Nie przeczymy, iż pod tym lub

inym względem traktat pokojowy nie zadowolnil naszych życzeń, ba nawet słusznych naszych wymagań. Musimy jednak pogodzić się z tem, że doskonałości niema na świecie i że nie było jeszcze sprawy, któraby wypadła ku zupełnemu zadowoleniu.

Jako przykład możemy przytoczyć Francję, która niezrównanie większe od nas poniosła ofiary, która jako jedno z najpotężniejszych mocarstw przodująca odegrała w obecnej wojnie rolę, a która bynajmniej nie została zadowolona obecnym traktatem. To samo w wyższym jeszcze stopniu da się powiedzieć o Włochach, że już zamilczyliśmy o Belgji, która za całkowite zniszczenie otrzymała tylko obietnicę odszkodowania, żadnych jednak realnych zysków. Jeżeli nareszcie dodamy, że traktat mimo pozornych i rzeczywistych braków daje nam jednak znacznie więcej, niż nawet marzyć mogliśmy jeszcze przed rokiem, to ze szczerego serca, wspólnie z większością Sejmu przykłaśniemy przedstawicielom naszym w Paryżu, którzy obojętnie swój spełnili, jako dobrzy Polacy i zdolni dyplomaci, uzyskawszy dla sprawy ojczystej maksimum tego, co się dało zrobić.

Traktat wersalski ustanawia zasadniczo niepodległość Polski i wytyka zachodnią jej granicę. Kwestja natomiast granicy wschodniej dotychczas stoi otworem.

Jako cel postawiliśmy sobie: odrodzenie Polski w dawnej świetności i w dawnych granicach, co jest i logiczne i z punktu prawnego całkiem słuszne.

Podział Polski był bezprawiem i zbrodnią. Zbrodnia ta musi być smażana, nastąpić musi restytucja pod-



ług stanu z czasów przedrozbiorowych, co oczywiście nie wyklucza pewnych zmian i sprostowań (odpowiednio do zmienionych warunków i życzenia samej ludności).

Do tego celu dąży niezachwianie cały nasz naród, a niezwykła armia nasza posuwa się niepowstrzymanym pochodem na wschód. Wcześniej lub później nastąpi dzień, gdy stopa rycerza polskiego stanie znów na historycznej granicy dawnej Rzeczypospolitej.

Przy stałym powodzeniu naszego oręża, chwila ta już nie jest zbyt daleką. Wobec tego rodzi się jednak pytanie: cóż dalej?

Po każdej wojnie, logicznym biegiem wypadków nastąpić musi pokój. Do zawarcia potrzebne są jednak dwie strony, posiadające do tego odpowiednie prawo.

W danym wypadku mamy tylko Polskę z jednej strony—z drugiej rząd bolszewicki który nie jest uznany ani przez naród rosyjski (konstytuante) ani też przez państwa europejskie i poza europejskie.

Przypuśćmy nawet, że byśmy się zniżyli do układów z bandą zbrodniarzy i usurpatorów, jaką reprezentuje rząd bolszewicki, to zawarta umowa byłaby bezwartościową, niemiałaby siły obowiązującej ani w oczach świata, ani w oczach tego rządu rosyjskiego, który wcześniej lub później nastąpi po bolszewikach.

Niektórzy gotowi dziś już uznać jako przedstawiciela owej przyszłej władzy rosyjskiej—Kołczaka.

Czy jednak możemy uważać za rzecz właściwą nawiązanie z tym generałem jakichkolwiek urzędowych pertraktacji? Z punktu widzenia zarówno formalnego, jak i praktycznego wydaje się to nam jako rzecz bezcelowa. Jakkolwiek bowiem Kołczak cieszy się pewną powagą w miarodajnych sferach Ententy, to przecie faktyczne jego znaczenie jest żadne.

Gdyby więc zgodził się nawet ustąpić nam nasze kręsy wschodnie, było by to z jego strony darem Zagłoby, ofiarującego królowi Szwedkiemu—Niderlandy. Za takie dary dziękujemy; co mieczem zdobyliśmy, mieczem nasz utrzymać zdoła—patentów na to od generałów rosyjskich, którzy szczęśliwym trafem zerwali się z bolszewickiej szubienicy—nie potrzebujemy.

Dodajmy zresztą, iż u tych panów w miarę ich niepowodzeń i słabości z dnia na dzień rosną apetyty, obecnie zwrócili się podobno do Ententy z prośbą o protektorat dla przyszłej Rosji nad Konstantynopolem i Armenją, podczas gdy niektórzy działacze rosyjscy z obozu prawicowego wobec braku miejsca we własnej ojczyźnie objeżdżają Jugosławję, nakładając ją do związku z Rosją, podług starej recepty o astrumykach słowiańskich, które ałać się mają w morzu moskiewskim.

Bezsilne te zakusy możnaby pominać pobłażliwym uśmiechem, gdyby nie były tak nadzwyczaj charakterystyczne.

Świadczą one bowiem, że stara Rosja, której bezcielesne widmo pokutuje jeszcze w głowach zachodniej dyplomacji, istotnie niczego się nie nauczyła i nie zapomniała, że wierna pozostała tym właśnie hasłom bezbrzeżnej ekspansji, które sprowadziły upadek tego kolosa na glinianych nogach. Dopóki myśl rosyjska

oderwana od rzeczywistości buja po obłokach, przersnując się z jednej ostateczności w drugą, mowy być nie może o powrocie do stanu normalnego. Nastąpi to wtedy, gdy naród rosyjski potrafi się w sobie skupić i rozpocząć poważną, mozolną pracę nad swym wewnętrznym odrodzeniem moralnym, zarówno jak i materialnym. Klęska, którą poniósł Kołczak ostatnio od bolszewików niewątpliwie utrudni nasze zadanie strategiczne, gdyż pozwała przeciwnikowi skupić znaczne siły na naszym froncie, pod względem dyplomatycznym stanowi dla nas zwrot bardzo pomyślny, gdyż rozwiewa owe przesadne nadzieje, które państwa Ententy pokładały w Kołczaku. Jeżeli dodamy do tego ujawnione świeżo porozumienie między Japonją, Kołczakiem a... Niemcami, porozumienie zbyt wyraźnie skierowane przeciwko Ameryce i Anglii, zrozumimy, iż Ententa czy chce, lub nie chce, musi uznać nas jako jedyną swą ostoję, ostoję świata kulturalnego na wschodzie.

Rola, którą tu powołani jesteśmy odegrać, daje nam także pewne prawa—prawa do naszych krusów wschodnich, które odzyskaliśmy krwią naszych bohaterów i których nie wyrzeczemy się, choćby się cały świat przeciwko nam sprzyścił.

Cóż jednak wypadnie nam zrobić, skoro wojska nasze staną u zamierzonego celu, na dawnej rubieży Rzeczypospolitej, a zawarcie pokoju dla wyniszczonych powyżej przyczyn będzie rzeczą niemożliwą?

W bezkres nie pójdziemy, Moskwy zdobywać nie myślimy, wewnętrzne sprawy Rosji mało nas odchodzi, ani jej zgubić ani ratować nie jest naszym celem—niech się urządza jak chce. My wojny zabierczej nie prowadzimy, pragniemy tylko odzyskać co od wieków było naszym. Z rządem bolszewickim w żadne układy wdawać się nie chcemy i nie możemy, jeżeli jednak rząd ten, wyrzuciwszy się swych imperjalistycznych zakusów, zostawi nas w spokoju, my niewątpliwie uczynimy to samo.

Takim sposobem, bez wszelkich umów, siłą faktu może zapanować zawieszenie broni, do chwili aż nastanie w Rosji prawowita władza z którą będziemy mogli zawrzeć pokój formalny. Do tego czasu zaś silna straż wojskowa ustawiona na granicy, zabezpieczy bezpieczeństwo nasze na zewnątrz.

Jakż jednak ma być wewnętrzny stan naszego kraju, stosunek jego do niepodległej Polaki? W tej sprawie, jak w każdej innej, stworzenie faktu dokonaniem uważamy za rzecz najkorzystniejszą i najbardziej celową w stosunku zarówno do przyszłego rządu rosyjskiego, jakkolwiek on będzie, jako też w stosunku do rządów Ententy. Zadanie to w bardzo znacznej części spełniły już wojska nasze i spełnią do końca to, co do nich należy. Akt oswobodzenia siłą orężną musi jednak być dopełniony aktem cywilnym.

Pod tym względem historia daje nam bardzo pouczający przykład: kiedy w 1812 roku przemoc moskiewska cofała się przed zjednoczonymi siłami francuskimi i polskimi, w Wilnie zarówno, jak we wszystkich miastach i miasteczkach powiatowych całego kraju zebrali się przedstawiciele wszystkich stanów i uchwalili akces do

Królestwa Polskiego, czyli przyłączenie Litwy do Korony. «Połączmy Orła z Pogonią! oto hasło radosne, którem rozbrzmiewał wtedy kraj cały.

Dziś, jeżeli chcemy od stanu przejściowego wrócić do warunków normalnego bytu państwowego, pozostało nam tylko to samo uczynić.

Nie możemy czekać ani na inicjatywę i pomoc ze strony Ententy, ani też ze strony Królestwa, które dno dla nas uczyniło i nie chce narazić się na zarzut aneksjonizmu. Obowiązkiem naszym stanowić o przyszłości naszej, a postanowienia naszego nie będzie w prawie obalić nawet Ententa, gdyż będzie ono zgodne z podstawowym punktem traktatu wersalskiego o samookreśleniu.

W tym celu żądamy natychmiastowego zarządzenia wyborów w naszym kraju do konstytucyjnego Sejmu w Warszawie, abyśmy, ustami głosów naszych raz jeszcze oświadczyć mogli braciom naszym w Koronie niezachwianą wolę naszą stanowienia jednej, niepodzielnej Rzeczypospolitej w myśl postanowienia Unii lubelskiej oraz Konstytucji 3-go maja. Dopiero przyjęcie tej naszej decyzji przez Sejm Rzeczypospolitej rozstrzygnie formalnie i ostatecznie kwestję granicy wschodniej, tak jak dnia 31-go lipca decyzja Sejmu przysięczowała sprawę zasadniczą niepodległości Polski.

J. O.

## Z Sejmu.

### (Ratyfikacja traktatu — Wybory do Sejmu na Litwie).

Isba ratyfikowała traktat pokojowy! Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennym 286 głosami przeciwko 41 (socjaliści i grupa p. Stapińskiego). Działo się to na posiedzeniu Sejmu w dn. 31 lipca r. b. Data ta pamiętną zostanie w dziejach Polski. To też marszałek Trąpczyński, zabierając głos w tym dziejowym momencie, podkreślił jego wagę i doniosłość w słowach następujących.

«Nie możemy zakończyć obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego — oświadczył — bez podkreślenia tej historycznej chwili, jaką dziś przeżywamy.

Jeśli nie wszystko, co w traktacie zawarte, było po naszej myśli, to przecież ani na chwilę nie powinniśmy zapominać, że dzisiejszy akt jest ostatecznym przypięczeniem zakończenia naszej stoletniej niewoli.

Aktu tego nie mogliśmy zwlekać już dłużej, aby ani dnia dłużej nie wstrzymywać wyzwolenia górnika śląskiego i rybaka kaszubskiego.

Któż z nas nie słyszał z ust rodaków, ratujących się ucieczką ze Śląska i Prus Królewskich, albo z Mazowsza Pruskiego, ile tam polska ludność do dziś dnia znosi cierpienia i prześladowań? Czyż można sobie wyobrazić większe upokorzenie dla narodu, jak uczucie naszej dotychczasowej zupełnej bezsilności wobec tych wielkich krzywd. Krzywdy te rzucają jasne światło na wewnętrzne niebezpieczeństwa, jakie nam wciąż jeszcze grożą, uczą nas, gdzie wiśniemy szukać przyjaźni.

Sprzymierzone z nami narody które, dzięki potokom krwi, wspólnie za wolność świata przelanym, zawsze stały się nam pokrewnymi i bratnimi, w szczęśliwszym niżli my są położeniu, bo natychmiast we wszystkich swych ziemiach powrócić mogą do spokoju i owocnej pracy, do której cały świat tęskni. U nas niestety — dość jeszcze czasu może i

krwi upływie, zanim wszystkim naszym rodakom kresowym będziemy mogli dać wolność, dać pewność życia i mienia, zanim wszystkie siły skupić będziemy mogli już nie do obrony granic, ale do odbudowy kraju i do twórczej pracy.

Jakkolwiek jednak granice nakreślone będą ostatecznie naszej Rzeczypospolitej, nie zapominajmy, że staniliśmy się wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tradycyjnej wolności zapanuje u nas także i wszędzie ład i porządek, gdy drogowskazem całego narodu stanie się praca i oszczędność.

### «Przyszłość nasza teraz już od nas samych zależy».

Przemówienia marszałka posłowie wysłuchali stojąc i wnieśli okrzyki: **Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski!**

## U S T A W A

z dnia 31 lipca 1919 r.

o ratyfikacji traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., protokołu podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. i traktatu między głowami mocarstwami sprzymierzonymi a skojarzonymi z Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. brzmi:

### Art. 1.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdza traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi a Niemcami, podpisany przez przedstawicieli Rzeczypospolitej na konferencji pokojowej w Paryżu Ignacego L. Paderewskiego i Romana Dmowskiego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. protokół podpisany przez tych samych przedstawicieli z tej samej daty, oraz traktat między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi z Polską, podpisany przez tych samych przedstawicieli w Wersalu 28 czerwca 1919 r.

### Art. 2.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upoważnia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do podpisania ratyfikacji obydwu traktatów powyższych wraz z protokołami z 28 czerwca 1919 r. w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

### Art. 3.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się prezydentowi rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych.

Oprócz tego na tymże posiedzeniu poseł ks. Lutostański referował sprawę wyborów do Sejmu na Litwie. Referent podkreślił, iż ludność tej dzielnicy pragnie gorąco dopuszczenia do Sejmu jej przedstawicieli.

Świadczą o tem setki uchwał, petycji, dziesiątki delegacji i setki tysiące podpisów, stwierdzające wole milionowej ludności. W komisji konstytucyjnej nie było zasadniczego sprzeciwu, były tylko zastrzeżenia, płynące z obawy, żeby zarządzenie wyborów nie było poczytane za akt przemocy, za narzucenie naszej woli tej ziemi.

Już owe petycje i uchwały wykazują plonność tych obaw. Jeżeli p. Kamieniecki wrażli, aby rząd poczynił kroki celem ułatwienia ludności powołania przedstawicielstwa, to w praktyce do niczego nie prowadzi. Jeżeli p. Niedziałkowski wnosi, aby rząd zwrócił się do przedstawicieli wszystkich narodowości na Litwie i Białejrusi propozycja przeprowadzenia wyborów, to w praktyce wybory nigdy się nie odbędą. Tymczasem czas nagli. Jeżeliby Denikinowi udało się wziąć Moskwę, to przeprowadzenie przez nas tych wyborów zostałoby poważnie zagrożone. Sąsiedzi nasi



nie czekali na jakąś zgodę powszech-  
ną, ale umieli działać. Przedstawiciel  
ministerstwa spraw zagran. Skrzyński,  
w komisji stwierdził, że z punktu  
widzenia międzynarodowych in-  
teresów polskich nie znajduje żad-  
nego zastrzeżenia przeciw formule  
przeremian proponowanej, a kierow-  
nik administracji cywilnej komisarz  
generalny ziem wschodnich, Osmo-  
łowski, oświadczył, że z punktu wi-  
dzenia administracji tego kraju nic  
nie stoi na przeszkodzie, aby taką  
uchwałę powzięto. Administracja tam-  
tejsza pozostawia w ręku jednego  
człowieka władzę ustawodawczą. Do-  
chodzą wiadomości, że przedstawicie-  
le tej władzy w pewnej mierze dzia-  
łają przeciw interesom polskim. Czas  
wielki zakończyć te eksperymenty.

Niektórzy radzą poczekać. Ale  
pieniądze rosyjskie, ukraińskie, nie-  
mieckie i żydowskie o wiele ener-  
giczniej i sprytniej będą pracowały,  
niż nasza niedołężna administracja.  
Czas pracuje przeciw nam, bo w  
tym kraju politycznie nierozwiniętym  
intryga polityczna jest niesłychanie  
niebezpieczna.

Pos. Niedziałkowski (soc.) domaga  
się, aby rząd sam się zwrócił do  
przedstawicieli wszystkich narodowo-  
ści które się znajdują na Litwie i Bia-  
łorusi z propozycją przeprowadzenia  
tam wyborów do miejscowego zgromad-  
zenia przedstawicielskiego, które-  
by miało zdecydować nie tylko roz-  
strzygnięcie o przynależności państ-  
wowej tych obszarów, ale także o u-  
stroju państwa tym na tych obsza-  
rach.

Pos. Kamienieckiemu chodzi o to,  
żeby i na zewnątrz forma niezawis-  
łości wyborów była dostatecznie sil-  
nie zabezpieczona, ażebyśmy, jako organ  
władzy polskiej ograniczyli się tylko  
do koniecznej roli pomocniczej. Za-  
bezpieczywszy niezależność wyborów,  
czyli samodzielność woli ludności, bę-  
dziemy mogli powiedzieć, że zachow-  
ujemy prawo niemiernie przestrze-  
gane przez szynki międzynarodowe.

Pos. Grünbaum (tyd) poparł natu-  
ralnie wniosek socjalistyczny.

Następnie zabrał głos ks. poseł  
Maciejewicz z Wilna.

«Staję przed Wami — mówił ks.  
Maciejewicz — w niezwykłych okolicz-  
nościach, jako jedyny od tej Litwy,  
o której szyszałicie tak namiętne roz-  
prawy, a które świadczą, że dojrzał  
czas, ażeby Sejm usłuchał głosu da-  
lekiej Litwy i jej synów. Lud nasz  
nigdy się nie pogodził z traktatem  
rozbiorów, protestował przeciw no-  
wym prawom i zarządzeniom, które  
stosowała ku niemu ręka rosyjska.  
Ten lud w 31, 38 i 63 r. i we wszy-  
stkich ruchawkach dawał żołniersza,  
który ramię przy ramieniu szedł z  
nami walczyć. Ta ziemia nie straciła  
dawnych tradycji i chce budować no-  
we, aby nie odrusono Litwy od Ko-  
rony. Jeżeli ktoś powie, że w tych  
wszystkich petycjach są tylko głosy  
szlachty, to ja panom powiem, że  
Marzalek, Sejm i Wódz Naczelny  
mają niemało tych oderw, które jed-  
nym chórem wołają: Czcmy do Pol-  
ski należeć. (Mówca pokazuje olbrzy-  
mi spis drukowanych próśb i petycji  
z Litwy i Białorusi o przyłączenie do  
Polski). To nie są głosy szlachty i  
panów lub dyplomatów, ale to są  
słowa krwawo pisane, które mówią, że  
nie chcą znać innego związku, jak  
tylko z Polską. Stąd też bółem były  
przejęte serca nasze, że Sejm uchwa-  
lił plebiscyt, który zdecyduje o lo-  
sach kraju i jego przynależności do  
Polski. Myśmy już dwukrotnie ten  
plebiscyt odbyli, a Sejm nie chce  
pamiętać o tym, tworzy wybory!  
Wszystkie wyjątkowe prawa, jakie  
Rosja przeciwko nam pisała na Lit-  
wie, są najlepszym dowodem naszej  
siły.

O polskości na Litwie mówią te  
kościółki, te sakółki, te pieśni matek,  
które uczyły działy śpiewać «Przed  
Twe ołtarze zanosić błaganie Ojczy-  
znę wolność naszą...» O tej polskości,  
świadczy Sybir i więzienia.

Sądzę też, skoro tak jest, skoro  
takie ofiary nasz naród poniósł, to

wy nasi bracia, powinniście co naj-  
mniej w równej mierze nas stawić  
ze Śląskiem, zachodnią częścią Kró-  
lestwa. Tak samo, jak o Wschodnią  
Galicję powtórnie się dopominacie.  
Godzimy się na plebiscyt, bo jesteśmy  
pewni, że mamy większość!

Stawiając pewne poprawki prosi  
rząd, ażeby co prędzej przeprowadził  
te wybory i dał możność wypowie-  
dzenia się tej ludności i połączenia  
się z Polską, bo ona nasługuje na to,  
żeby wspólnie budować granice i w  
ten sposób tworzyć wielką niepodle-  
głą i niepodzielną Polskę.

Na tem dyskusję przerwano, a po-  
miedzy wnioskami nagłymi odczytano  
nagły wniosek pp. Rataja, Lutostaw-  
skiego, Niedziałkowskiego, Kamie-  
nieckiego, członków komisji konstytu-  
cyjnej o powołanie komisji sejmowej,  
skłózonej z posłów Kamienieckiego,  
ks. Maciejewicza, Niedziałkowskiego,  
Piotrowskiego, Putry, Rataja, Stein-  
hausa i Zagórskiego celem szczegó-  
wego badania stosunków administra-  
cyjnych i politycznych na wschodzie  
i zapoznania się z życzeniami ludno-  
ści miejscowej Komisja złoży Sejmowi  
sprawozdanie na początku sesji jesien-  
nej. Werwano rząd do zapewnienia  
komisji wszelkich ułatwień celem wy-  
wiązania się z tego zadania.

P. Grünbaum domagał się, aby  
do komisji weszli także przedstawicieli  
ugrupowania żydowskiego. Po  
przemowie p. Kamienieckiego nagłość  
i sam wniosek uchwalono, a poprawkę  
p. Grünbauma odrzucono.

## Z prasy.

### Najlepsza bariera przeciw- ko bolszewizmowi.

W okolicach Tokaju Węgry roz-  
paczali ofensywę przeciwko Rumunom.  
Stojmy w obliczu nowych kroków  
szarech ze strony Trockiego ma-  
dziańskiego (Bala Kuhna) manifesta-  
jącego w ten sposób swe uczucia  
nienawiści względem każdego z państw  
sprzymierzonych z nami — pisze organ  
francuski «Echo de Paris».

Przedstawiając niebezpieczeństwo,  
płynące ze źródeł komunizmu węgier-  
skiego dla dzieła pokoju powszech-  
nego, wspomniany dziennik wskazuje  
na niezaspokojone wymagania ekono-  
miczne szerekich warstw społecznych  
w Europie środkowej.

Propaganda Beli Kuhna wyzykuje  
i podnieca w sposób groźny niepo-  
myślnie położenie społeczno-ekono-  
miczne tych warstw, spowodowane  
wojną. «Echo de Paris» podkreśla,  
iż w Europie zachodniej uczucie pa-  
trjotyczne i dążenie do ładu społecz-  
nego należą tradycyjnie do warstw  
średnich ludności, stanowiących po-  
ważną podwalinę społeczeństwa. War-  
stwy te na Wschodzie Europy są na-  
tomiasz bardzo nieliczne i agitacja  
przeciwko interesom narodowym znaj-  
duje tam grunt poddatniejszy.

Istota rzeczy polega tam obecnie  
na wytworzeniu wśród ludności, mię-  
dzy arystokracją i proletariatem, klasy  
średniej posiadającej. Nawet Lenin  
uznał potrzebę oparcia systemu bol-  
szewickiego na «włościanach, którzy  
doszli do posiadania ziemi».

Cała kwestja polega jednak na  
tym, czy wytworzenie owej klasy nie-  
wielkich posiadaczy skutecznym  
zestanie przez rządy, czy też wbrew  
woli rządów.

Pod tym względem uchwalona  
przez Sejm polski reforma rolna jest  
bardzo interesująca. Jeśli się ona u-  
dź, olbrzymie majątki, należące do  
arystokracji przejdą w ręce włościan  
i przywiążą w ten sposób do gleby  
polskiej całą tę ludność bezrolną,  
zmuszoną dotychczas szukać pracy w  
Niemczech lub dalej — w Oceanem.

Salachta polska — pisze «Echo de  
Paris», czyniąc następstwa na rzecz  
tej reformy, wykazała, że patryjotyzm  
iśdzie u niej w parze z bardzo rozwi-  
niętym poczuciem rzeczywistości i ja-  
wisk społecznych. Wzrosła ona w  
ten sposób najlepszą zapórę przeciw-  
ko bolszewizmowi, umożliwiając ludno-  
ści drogę do dobrobytu materialnego.

# TELEGRAMY.

## Wybory na Litwie.

WARSZAWA 4. 8. Sejm uchwałił  
wniosek (większości komisji konstytu-  
cyjnej) domagający się, aby rząd sam  
przeprowadził wybory na ziemiach b.  
Wielkiego Ks. Litewskiego.

## Kara dla wojskowych.

WARSZAWA 4. 8. Sejm przyjął  
w 2 i 3-cim czytaniu wraz z rezolucjami  
komisji wojskowej ustawę o karze śmierci  
dla przestępców wojskowych.

## Cenzura [prewencyjna] na [Śląsku.]

CIESZYN 1. 8. (PAT). Rada naro-  
dowa zaprowadziła na Śląsku cenzu-  
rę prewencyjną dla prasy. Zmuszona  
była do tego bardzo trudnym po-  
łożeniem politycznym, które zalewała ją  
czuwać ze zdwojoną czujnością nad  
spokojem w kraju.

## Niemcy chcą wznowić sto- sunki z Rosją.

WIENIEN 1. 8. (PAT). «Wiener Mit-  
tagspost» donosi z Wejmaru pod datą  
31 lipca. Gabinet obradował wczoraj  
dłuższy czas nad kwestją wschodnią.  
Zapadły ważne postanowienia. Opra-  
dy te były ściśle poufane. Jak słycać  
z wiarogodnego źródła, chodziło o  
wznowienie stosunków między Niem-  
cami a Rosją.

## Uczczenie Focha.

LONDYN 1. 8. (PAT). Gmina lon-  
dyńska zamianowała marszałka Focha  
swoim honorowym obywatelem. Król  
angielski mianował Focha marszał-  
kiem polnym armji angielskiej. Po-  
nadto 17 mias: angielskich mianowa-  
ło Focha swoim obywatelem hono-  
rowym.

## Patryjotyzm pow. Fryszta- ckiego.

CIESZYN, 1. 8. (PAT). Przy zapi-  
sach na nowy rok szkolny najwyższy  
procent zgłaszających się do szkół  
polskich dał pow. frysztacki, co bar-  
dzo chlubnie świadczy o patryjotyzmie  
tego powiatu i stawia jasne horosko-  
py na ewentualność plebiscytu w po-  
wiece, który Czesi uważają za swój.

## Nowe pismo polskie.

CIESZYN 1. 8. (PAT). Rada naro-  
dowa cieszyńska zaczęła wydawać  
swoją organ pod nazwą «Wiadomości  
Cieszyńskie».

## Szkola realna w Cieszynie.

CIESZYN 1. 8. (PAT). Z nowym  
rokiem szkolnym zostanie otwarta w  
Cieszynie szkoła realna, której dyrek-  
torem został mianowany dr. Jan Ga-  
lica, oraz państwowe seminarjum żeń-  
skie z językiem wykładowym polskim.

## Sztandar Bayończyków w pochodzie wojsk sprzymie- rzonych.

PARYŻ, 29. 7. W tryumfalnym po-  
chodzie wojsk francuskich brały udział  
także wojska polskie ze sztandarem  
Bayończyków. Sztandar niośł chorąży  
porucznik Jan Sobański, eskortowany  
przez pp. Tadeusza Wielowiejskiego i  
4-ch żołnierzy jeń. Hallera.

Od Porte de Maillot — przechodząc  
pod Arc de Triomphe aż do placu  
Republiki przedstawiciele wojska pol-  
skiego ze sztandarem Bayończyków —  
byli przyjmowani z niebywałym en-  
tuzjazmem.

Vive la Pologne! Vive les Bayon-  
nes! Vive les Polonais nos amis et  
allés! rozlegały się okrzyki od 9-ej  
rano do 3 popołudnia.

## Porażka wojska Beli Kuhna.

PARYŻ, 31-go lipca. (P.A.T.) —  
Radjotel. st. pozna. Wskutek zupełnej  
porażki jaką poniósł wojska węgier-  
skie, rząd Beli Kuhna jest silnie za-  
chwiany. Bela Kohna wyraził chęć  
bezpośredniego konferowania z Pa-  
ryżem.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Odz. Zn. rel. św. Szczepana.  
Jutra: Dominika.  
Pojutrze: M. B. Snieżnej.  
Wschód słońca — o g. 3 m. 51  
Zachód słońca — o g. 8 m. 21.

## Z WILNA.

— **Główny Komitet Wybor-  
czy.** Dla przeprowadzenia w Wilnie  
wyborów do tymczasowej Rady Miejskiej,  
zarządzonej przez Generalnego  
Komisarza Ziem Wschodnich 31  
lipca 1919 r. został utworzony głów-  
ny Komitet Wyborczy w następują-  
cym składzie:

Przewodniczący Komitetu: Marjan  
Sirumilo; Zastępca przewodniczące-  
go: Stanisław Bohwie; Członkowie  
Komitetu: Marjan Chlebołowski, Na-  
goleon Czarnecki, Michał Ładowski,  
Samuel Kac, Henryk Karzewski,  
Henryk Nieszczuchowski, Franciszek  
Olechnowicz, Jakób Wygodzki, Abram  
Zakind i Ksawery Zubowicz. Biuro  
Głównego Komitetu Wyborczego mie-  
ści się przy ul. Dominikańskiej № 2.  
Godziny urzędowania Komitetu od  
9-ej do 2 iej i od 5 ej do 7-ej.

— **Audjencja.** Wczoraj w go-  
dzinach przedpołudniowych, w mie-  
szkanie swym udzielił Naczelnik Pań-  
stwa audjencji przedstawicielom Ko-  
mitetu Organizacyjnego Uniwersytetu  
wileńskiego w osobach prof. Ziemac-  
kiego, dr. Zahorskiego pp. Umiastow-  
skiego, Wasilewskiego i Nagrodz-  
kiego.

— **Zgromadzenie ludowe.**  
Ku uczczeniu pobytu w Wilnie Naczel-  
nika Państwa odbędzie się w czwar-  
tek, dn. 7 sierpnia, o godzinie 7 ej  
wiecz. Zgromadzenie Ludowe w o-  
grodzie Bernardyńskim.

Celem zgromadzenia będzie pow-  
zięcie uchwały, aby ufundować przez  
naród «Pomnik Wolności» i zaprosić  
Naczelnika Państwa na honorowego  
prezesa Komitetu budowy.

Program uroczystości następujący:  
Początek o godz. 7-ej. W ogrodzie  
przygrywać będą 2 orkiestry wojsko-  
we: 5 pułk i «Białoruski — Litewski.  
Dywisja» Odbędzie się też śpiew  
chóralny ochronek. Poczem nastąpi  
przemówienie.

Wręczenie przez prezydenta miasta  
Naczelnikowi Państwa dyplomu ho-  
norablego na Prezesa Komitetu bu-  
dowy w Wilnie pomnika Wyrwo-  
lenia.

O godz. 9-tej koncert orkiestry  
symfonicznej pod dyr. Wyleżyń-  
skiego.

O godz. 10-tej pochód pod pałac  
Biskupi — czasową rezydencją Na-  
czelnika Państwa (plac Napoleoński)  
z orkiestrą i pochodulami.

Wstęp do ogrodu bezpłatny.

— **Projekt pomnika Wol-  
ności w Wilnie.** Grono  
obywateli miejscowych reprezen-  
tujących wszystkie odtamy wileńskiego  
społeczeństwa, cywilnego zarządu  
kraju oraz wojskowości polskiej, po-  
stanowiło uczcić bohaterów walk o  
niepodległość od czasów rozbioro-  
wych począwszy aż do ostatnich  
swydejskich walk tegorocznych, za-  
konieczonych ostatecznym uwolnieniem  
Wilna, dając tej ości znak widomy  
przez wystawienie w Wilnie pomnika  
wolności.

Pomnik ten ma być konkretnym  
wyrazem wdzięczności i miłości, jakie  
żywi polskie społeczeństwo Litwy dla  
krwawych trudów żołnierzy i Wodzów  
tej ziemi, którym kraj nasz zawdzię-  
cza swe wyzwolenie.

W tym celu zawiązał się tymcza-  
sowy Komitet Budowy Pomnika Wol-  
ności, który po uzupełnieniu się przez  
przedstawicieli wszystkich warstw i  
ugrupowań naszego społeczeństwa,  
artystów, budowniczych i fachowców,  
ogłosił konkurs na projekt pomnika, a



obecnie wzywa całe społeczeństwo do zbierania jaknajliczniejszych składek.

Komitet pragnie, aby Pomnik Wolności wniesiony został przez cały naród, aby chłop, robotnik, mieszczanin i obywatel ziemski w miarę swych sił i środków, przyczynili się do budowy dzieła, które na wieczne czasy [świadczyć będzie przyszłym pokoleniom o bezgranicznym umiłowaniu Wolności, górejącym w sercach jej obrońców i bez względu na więzienia, rany, śmierć i szubienice wskazującym im jedyną drogę, godną ludzi wolnych, drogę ostatecznej walki z przemocą, jednocześnie zaś będzie trwałym symbolem swobody, której poszanowanie w stosunku do każdej narodowości i wyznania jest cementem wielkiej i twórczej państwowości, stawiającej dziś swe pierwsze po smartwychwstaniu kroki.

Towarzystwo Polskiego Białego Krzyża, jak o tem komunikowaliśmy, rozpoczęło swą działalność w Wilnie. Towarzystwo to ma za zadanie opiekowanie się instytucjami pracującymi dla Żołnierza Polskiego i dla ofiar wojny.

Ma ono na celu; zrzeszenie instytucji niesących pomoc żołnierzom, invalidom, jeńcom, oraz ich rodzinom. Towarzystwo P. B. K. celowo rozdziela pracę, skierowuje ją, gdzie jest najpotrzebniejszą, udziela instytucjom zapomóg materialnych, ułatwia porozumienie się z naczelniemi władzami wojskowemi i samorządniemi. — Towarzystwo organizuje również masowy zakup produktów i towarów z pierwszych rąk, aby po najniższych możliwych cenach dostarczać je instytucjom, działającym pod egidą P. B. K.

W Wilnie «Koło Polek», z pomocą P. B. K. otworzyło domy noclegowe dla żołnierzy, również w Lidzie i

Święcianach—Polskiemu Komitetowi Pań Towarzystwo P. B. K. poleciło założyć szwalnię i zajęcie się przygotowaniem ciepłej odzieży na zimę dla naszych żołnierzy.

Towarzystwo udzieliło w Wilnie już blisko piętnastu instytucjom — zapomóg materialnych.

W najbliższym czasie Towarzystwo ma zamiar otworzyć w Wilnie własną składnicę produktów i towarów, — która będzie systematycznie i dokładnie zaopatrywać wszystkie instytucje należące do Białego Krzyża.

Towarzystwo Polskiego Białego Krzyża spotka się w Wilnie niewątpliwie z ogólnym uznaniem. Każdy przecie rozumie i odozuwa — że powinniśmy spieszyć do pracy dla Żołnierzy Polskich, dla tych braci naszych, co swe życie niosą w ofierze dla kraju. — Zapisujcie się do Białego Krzyża!

(Zapisy członków przyjmują się w Sekretariacie Towarzystwa, za ul. Sw. Michalski — Konwikt codziennie od 11—2-giej, w niedzielę i święta od 11 i pół do 12 i pół.)

Składka członkowska wynosi 25 f. miesięcznie).

Trzydniowe wykłady o urządzeniu teatrów amatorskich na wsi, organizowane przez Zarząd Tow. Polsk. Teatru Ludowego w Wilnie, rozpoczną się jutro w poniedziałek, 4 sierpnia, o g. 4 po południu w sali Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Wykłady, mające charakter popularny i przeznaczone dla nauczycielstwa ludowego obejmą treścią całość teoretyczną i praktyczną poruszającą jak w sposób najłatwiejszy, najtańszy i środkami posiadanymi na wsi można teatr taki urządzić. Wykładowcami będą artyści dramatyczni Łopaczewski i Wiśniowski oraz pp. Re-

nard-Czarnocki, Römer-Ochenkowska i E. Żukowska. Wykłady ilustrowane będą pokazami na scenie Teatru Ludowego.

Wstęp dla członków nauczycielstwa ludowego bezpłatny.

Do uczestników zjazdu Nauz. Pols. w Wilnie. Dla uniknięcia nieporozumień, Kom. Organizacyjny Zjazdu prosi Szan. uczestników zjazdu, chcących korespondować z lokalów przez Komitet Organizacyjny przygotowanych o zabranie ze sobą, dla własnego użytku: 1) poduszeczki; 2) koc; 3) 2 prześcieradła; 4) ręcznik; 5) szklanki; 6) łyżeczki; 7) pary sztućców stołowych i 8) mydła.

Przedstawicielstwo K. O. K. prosi urzędy i instytucje o przedstawienie spisów osób pracujących dla otrzymania kart żywnościowych na m. sierpień. Spisy winny być przedstawione do dn. 6. bm.

Cech majstrów szewskich zaprasza swych członków na walne zebranie Kasy Pogrzebowej, mające się odbyć dziś w niedzielę, dn. 3 sierpnia o godz. 6-ej. Pożądanym jest najliczniejszy udział członków ze względu na sprawozdanie roczne, które będzie rozpatrywane na zebraniu.

Księgi meldunkowe. Z powodu wyczerpania pierwszego nakładu ksiąg meldunkowych, zawiadamia się, że nowy nakład będzie w sprzedaży od czwartku 7 b. m. w Okręgach Meldunkowych.

Teatr dla naszego żołnierza, urządzony przez Kom. Obrony Kresów pod dyr. Szarkowskiego zjechał do Wilna i daje swe przedstawienia w gmachu teatru polskiego na Pohulance. Drugie z rzędu przedstawienie odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 7 w. «Grube ryby» Bałuckiego z udziałem pani Wisniewskiej, Miłkowskiej p. Rosława, Szarkowskiego, Tomaszowskiego i Zabielskiego. W poniedziałek «Polska idzie» misterjum narodowe Remigjusza Kwiatkowskiego.

Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś, odbędą się dwa przedstawienia o g. 7 i 9 wiecz.

Program dzisiejszy składa się z jednoaktowej operetki S. Kiedrzyńskiego i J. Boczkowskiego «Wesoły karawaniarz», oraz dzieła koncertowego, w którym uczestniczą wszystkie siły artystyczne teatru. W przedstawieniu dzisiejszem wezmą udział pp. Lewandowska i Ciesielski, którzy zostali zaangażowani do Teatru Nowoczesnego.

Kasa czynna jest od godz. 11 — 1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

Jutro, t. j. w poniedziałek — całkowita zmiana programu. Wystawiona zostanie jednoaktowa krotkoczwłoka «Piękna pacjentka» w przekładzie C. Danielewskiego z J. Arte w roli tytułowej, oraz bogaty dział koncertowy. Jak zwykle odbędą się 2 przedstawienia o godz. 7 i 9 w.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś w niedzielę t. j. 3 sierpnia, daje dwa widowiska o g. 7 i 9 wiecz. po cenach zmniejszonych «W katorżach», jeden akt z martyrologii polskiej, przez Edmunda Libańskiego napisany i «Kajcio» komedijkę w 1 akcie, Dobrzańskiego.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 rano.

Koncerty w ogrodzie. Następnym koncertem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej w ogrodzie po-Bernardyńskim pod dyktando Adama Wyleżyńskiego odbędzie się pojutrze, t. j. we wtorek.

Program w całości będzie poświęcony twórczości Edwarda Griega.

Kasa w ogrodzie otwarta jest w dniu koncertu od g. 6 w.

OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. czytelników «Dziennika Wileńskiego», iż od 15 sierpnia b. r. przyjmujemy prenumeratę naszego pisma. Cena prenumeraty — 9 rub. miesięcznie. Z odnośnictwem do domu, lub przesyłką pocztową — 10 rb. 50 kop.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Fobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszki stołcowe. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bilższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.

zmiękczą i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

1-szy Wileński Zakład Pogrzebowy

S-to Jerska 24!

zawiadamia Szan. Publiczność, iż organizuje wszelkie pogrzeby, posiada eleganckie karawany. Kupujący trumny, otrzymuje karawan po cenie kosztu samego zakładu. Wielki wybór trumien warszawskich pierwsz. fabryk: metalowych, dębowych, ozdobnych i zwyczajnych po cenach warszaw., oraz wianków metalowych.

Póln.-Zachodni Skład Towarów Aptecznych i kosmetycznych M. ELPERINA róg Rudnickiej naprzeciw kościoła Ww. Świętych, otrzymał duży transport kosmetycznych i perfumeryjnych towarów z najpierwszych źródeł. U W A G A! Każdy kupujący w składzie otrzymuje ciekawą niespodziankę. Ceny przystępne. Proszę się przekonać.

TANIE OBUWIE!

Związek Pracown. Mlejsk. sprzedaje obuwie wprowadzone z Warszawy:

damskie po cenie od 150 do 180 rb. wielki wybór! męskie » » » 60 » 175 » dziecięce » » » 58 » 120 » Dominikańska 5, w oficynie od 10 do 2 i od 5—7 godz.

Dr. Wacław Makarewicz

Doktor D. Kenigsberg

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1, rk

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-to Jerska № 4.

Doktor P. Ptaszyński

Dr. med. S. Kaplan

Chory wewnętrzne. Spec. sercowe i płucne. Zaulek Dobroczyński 2-a m. I. 12—2; 5—7 186

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrka) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Dr. med. B. Szyrwintt choroby wenerycz., syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Wojskowym rabat.

Akuszerka i masażystka S-to Jerska 44 — 17. Brzezina.

AKUSZERKA A. Sor-Sutan. Niemiecka 4—19

Komitet Wykonawczy Tymczasowej Polskiej Raay Narodowej na Litwie zawiadamia, iż

Walne zgromadzenie członków Rady odbędzie się dziś, w niedzielę, dn. 3 sierpnia r. b. o godz. 1-szej pp. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Roln. (Zawalna № 9).

Przy S-to Jerskiej 11 została otwarta

KANTYNA dla wojskowych, urzędników i ich rodzin. Kantyna otwarta od 9—1 i od 3—6 po poł.

Tłomaczenie i pisanie podań przyjmuje Józefa Żebrowska. Kaukaska 14—4

Tapicer specjalista Kazim. GAJLEWICZ, egz od r. 1897. Tatarska 17. Przerabia rozmaite materace, meble i zakłada portjery.

Zakład Mechaniczny przyjmuje do reparacji maszyny rolnicze, ceny umiarkowane. KALWARYJSKA 5. CICHOSZ dawniej T-wo «Wilja».

Zelówki do obuwia gumowe przyklejam najnowszym sposobem. Wileńska 17. PRACOWNIA POLSKA. 590

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Potrzebny jest organista do kościoła Misjonarskiego w Wilnie. Zgłaszać się do administracji «Dzien. Wil.» Dominikańska № 4, od 1—3.

Potrzebni są chłopcy lub dziewczęta do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji «Dzien. Wil.» Dominikańska № 4, od 12—2.

Chomata angielskie nowe i używana pojedynka angielska, letnie palto męskie do sprzedania, S-to Jerska 44—13, od 1-ej do 5 ej

DO SPRZEDANIA maszyny do pisania, maszyny do szycia, rowery, gramofony, pathefony i płytki. Motory, lampy elektryczne i armatura. Koncert. Pianina, fortepjan. Kasy i ogniowotrwałe, a również wszelkie części od wyżej wymienionych maszyn i rowerów można otrzymać w Magazynie Szawedanca Wileńska 18. Tamże przyjmuje się najrozmaitsze reparacje maszyn i rowerów.

Do sprzedania materiał budowlany, drzewo opałowe i cegła dachówka. Kalwaryjska 8—4 od 1 do 5 20

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, naprawia, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorządny zakład I. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

NIKI szwajcarskie I transp. już nadszedł Mk. 25.— Bawelna do cer. » 17.50 Jedwab różn. kol. » 10.50 ceny za tuzin (hurt. taniej)

1000 jardowy motek kordonu do szycia Mk. 4.50 Poleca kantor firm zagran. Wegenko, Warszawa, Koszykowa 43.

Sandałki, drewniana podeszew, zgłnane ze skórą po znizonych cenach do sprzedania. Zaulek Dobroczyński № 2 185

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino i inne meble. Chłwińska 50—2, do 3-ej. 76

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, kwiaty, wanna, dywany i różne sprzęty domowe—zaraz, Zwierzyniec—Lipowa 12—6

Mieszkanie 2, 4 — 5 pokoi do wynajęcia od zaraz Orenburska 5—6. Tamże potrzebny stróż.

Folwark ok. 100 dz. z domem w okolicach Wilna wezmę w dzierżawę natychmiast. Oferty: M. Pohulanka 19, Kontkowska

Potrzebne 40.000 rubli pod zabezpieczenie dużego dochodowego domu w Wilnie. Szczg. Aleja Róż (Górzysty) 9-a—8, od 2—4 87

Restauracja na ruchliwej ulicy R do sprzedania, wiadomość Junkierska 33—16

Antoni Bielawski, handlicz, prokurator firmy Goldstein w Bytomiu, z rodziny ziemiańskiej na Litwie, zmarł 1915 r. i przegrano Polaków w Bytomiu na Górnym Śląsku, pochowany został. Wzywam bliższych krewnych s. p. Antoniego Bielawskiego, aby się we własnym interesie po informację do mnie zgłosili. B. Blana, majątek Goby, pow. Trockiego, albo w Wilnie, Wileńska 26—8 80

Zgubiono paszport na imię Jana Bohdanowicza. Znalazcę proszę odnieść do I cyrkuln. gr